

Kresowe rocznice

W trakcie prac nad zeszytem, zwrócono uwagę, iż ma on w dużej mierze charakter rocznicowy – w sensie podkreślania w wielu publikowanych materiałach okrągłych dat – i niekoniecznie być taki powinien. Pomyślałem, dlaczego? Przecież w kresowych, coraz bardziej zamglonych okrucinach wspomnień, to właśnie rocznicowe daty stanowią szczególny wyznacznik rzeczy dokonanych i ważnych. Zbigniew Herbert pisał wprawdzie, iż

Pozostało nam tylko miejsce przewiązanie do miejsca
jeszcze dzierzmy ruiny świątyń widma ogrodów i domów
jeśli stracimy ruiny nie pozostanie nic...¹

Jednakże przywiązanie do tradycji w szczególnie sposób uwidacznia się właśnie poprzez przypominanie dat ważnych wydarzeń. Inną kwestię stanowi tu rocznicowy wymiar, który może niezauważany jest na świecie, w kraju i częstokroć zacieśniony do wąskiego grona. Wydaje się jednak, że w każdym przypadku najistotniejszą jest pełniona tu rola strażnika pamięci.

W bieżącym numerze, poprzez wybór literackich wypisów przypominamy o 450. rocznicy zawarcia unii lubelskiej. Ów wyjątkowy akt różnie był omawiany. Poglądy te prezentujemy wielostronnie. Warto przypomnienia jest zaangażowanie w sprawę Mikołaja Reja, który w powszechnej świadomości pamiętany jest przede wszystkim jako ojciec języka polskiego. Wreszcie bez zawarcia unii Korona Polska nie weszłaby w podobny sposób we wschodnią orbitę kresowości. Z drugiej strony częstokroć rodzi się pytanie – jakie kręgi zataczałyby koła historii nad słabnącym na ziemiach ruskich żywiołem litewskim?

Przenieśmy się o 350 lat. U świtu Niepodległej powstają Polski Komitet Olimpijski oraz Polski Związek Piłki Nożnej. W materiale Marty Marek poświęconym lwowskiej rodzinie Kucharów mimochodem znajdziemy tych rocznic najpełniejsze odbicie. Przypomniano w nim o Lwowie jako kolebce polskiej piłki nożnej oraz o mieszkającej w nim niezwykłej rodzinie Kucharów, działającej na niwie sportowej, managerskiej i sponsorskiej, a przy tym bardzo patriotycznej. Omawiając działalność poszczególnych członków tej rodziny, autorka zwraca uwagę na postać Wacława Kuchara, olimpijczyka, który z sukcesami uprawiał dziesięć dyscyplin sportowych. Był też pierwszym w historii laureatem „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku.

¹ Z. Herbert, *Raport z obłożonego Miasta* (fragment), [w:] B. Urbankowski, *Poeta, czyli człowiek zwielokrotniony. Szkice o Zbigniewie Herbercie*, Radom 2004, s. 386.

W bieżącym roku przypadała też 90. rocznica koronacji obrazu Matki Boskiej Niepokalanej Królowej Różańca Świętego. O jego historii związanej z zakonem oo. dominikanów w Żółkwi i na warszawskim Służewie, a także z polskimi królami pisze Andrzej Kotecki. Z kolei historię Podkarnienia, czyli kresowej Częstochowy i związanego z tym miejscem obrazu Matki Boskiej Podkarnieńskiej, którego 375. rocznicę uznania za cudowny będziemy obchodzić w przyszłym roku, omawia Stanisław Dziedzic.

Okруchy pamięci z niezwykłą pieczołowitością przechowywane są w mniej znanych w powszechnym przekazie środowiskach, które łączą się w stowarzyszenia, związki i inne organizacje. Stanowczo twierdzimy, iż wielu z nich należy się odpowiednia popularyzacja w społeczeństwie. W prezentowanym numerze publikujemy materiał Marii Wieloch przybliżający dwudziestopięcioletnią walkę Stowarzyszenia Rodzina Ponarska o podtrzymanie pamięci o ofiarach ponarskiej zbrodni. W przyszłym roku będziemy obchodzili – również dwudziestopięcioletnie – Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich. O życiu codziennym osadników oraz o działalności Stowarzyszenia przypominają Michał Bronowicki i Janusz Szuba.

Prezentujemy też relację Anny Paniszewej o II Brzeskiej Drużynie Harcerskiej im. Ryszarda Snarskiego², której dziesięciolecie powstania właśnie obchodzimy. Skoro jesteśmy przy tematach białoruskich trzeba wspomnieć o relacji Leszka Marka Krześniaka dotyczącej piętnastolecia działalności Muzeum Tadeusza Kościuszki w Mereczowszczyźnie.

Jak zawsze prezentujemy też teksty poświęcone postaciom związanym z Kresami. O Stanisławie Lorentzu, w kontekście nowo powstałego na warszawskim Elsnerowie osiedla Wilno, pisze Beata Michalec. Z kolei Janusz M. Paluch przypomina tajemnego biskupa Jana Cieńskiego. Zbigniew Judycki wydobywa z otchłani niepamięci lwowianina Zdzisława Pręgowskiego. Relację z warszawskiej ceremonii odsłonięcia pomnika innego lwowianina, Jerzego Janickiego przedstawia Łukasz Żywek.

Wątek lwowski podtrzymujemy w publikacji wspomnień Michaliny Sękowskiej-Pięchowej, którymi dzieli się z okazji 100. rocznicy odzyskania Niepodległości. O swoich wrażeniach na temat książki Damiana Markowskiego *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* w rzeczowej recenzji opowiada Adam A. Ostanek. Numer kończy informacja o przyznawanej przez Instytut Pamięci Narodowej Nagrodzie SEMPER FIDELIS.

Zapraszamy do lektury

Krzysztof Bakała

² Ryszard Snarski ps. „Soroka” (1932–1994), działacz społeczny, pisarz. Należał do działającego na Białorusi Związku Obrońców Wolności. W latach 1946–1948 był więźniem łagru w Workucie. Więcej informacji na stronie II Brzeskiej Drużyny Harcerskiej: <https://brzesc.wixsite.com/2bdh/nasz-patron>